

Stan wojny domowej w Grecji

WASZYNGTON, 28.IX (Reuter) — W dyplomatycznych kołach waszyngtońskich podają wiadomość, że ministrowie Byrnes i Bevin przedyskutowali na specjalnej konferencji sytuację w Grecji.

Min. Byrnes wyraził zaniepokojenie Ameryki sytuacją wytworzoną w tym kraju, a która odpowiada właściwie stanowi wojny domowej. Stany Zjednoczone powstrzymują się na razie od sprecyzowania swego stosunku do Grecji oraz na temat stosunków między Grecją a Bułgarią i Albanią. Polityka

amerykańska opiera się dotychczas na udzieleniu cichej zgody na obecność wojsk brytyjskich tak dłużej, póki obecność tych wojsk w wymienionym rejonie jest konieczna dla utrzymania pokoju. W niektórych kołach porównują sytuację w Grecji z poprzednią sytuacją w Persji, a Azerbejdżan porównywany jest z Macedonią.

Grecja otrzymała już dwie pożyczki amerykańskie na ogólną sumę 5.000.000 dolarów. Gwałtowne powstrzymanie pomocy z zagranicy wywołałoby wielki wstrząs i dla tego należy przypuszczać, że Stany Zjednoczone udzielią niebawem Grecji nowego kredytu.

ATENY, 28.IX (Reuter) — Biuro polityczne greckiej partii komunistycznej ogłosiło deklarację, w której twierdzi, że „za wojnę domową w Grecji odpowiedzialna jest Wielka Brytania, a nie państwa bałkańskie”.

Partia komunistyczna proponuje utworzenie nowego rządu, do którego miałyby wejść również skrajnie lewicowa organizacja EAM, a

pierwszym celem tego rządu byłoby usunięcie wojsk brytyjskich z Grecji.

ATENY, 28.IX (Reuter) — Donoszą z Salonik, że w pobliżu góry Kaimarhalan zbrojni bandyci schwytali 7 żołnierzy greckich i uprowadzili ich do Jugostawii.

LONDYN, 28.IX (R) — Grecja ogłosiła deklarację, w której oskarża Jugosławie o pogwałcenie jej terytorium. Rzecznik jugosłowiański nazwał te zarzuty nieprawdziwymi.

Nie powzięto decyzji co do terminu wycofania wojsk brytyjskich z Grecji

LONDYN, 28.IX (Reuter) — Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że plany wycofania wojsk brytyjskich z Grecji pozostaną takie, jakie zakomunikował ambasador brytyjski w Atenach rządowi greckiemu 4 września br. Oznacza to, że wycofywanie wojsk brytyjskich

rozpoczęte 15 września będzie trwało aż do jego zakończenia.

Ogólny plan przegrupowania wojsk brytyjskich w basenie śródziemnomorskim dotyczy tylko części wojsk brytyjskich w Grecji.

Nie powzięto dotychczas żadnego ostatecznego postanowienia co do terminu zupełnego wycofania wojsk brytyjskich z Grecji.

Król Jerzy II w Atenach

LONDYN, 28.IX (R) — Król Jerzy II przybył do Aten witany przez regenta Damaskinosa i premiera Tsaldarisa.

ATENY, 28.IX (Reuter) — Premier grecki Tsaldaris oświadczył, że po przyjeździe króla Hellenów do Aten rząd poda się do dymisji.

ATENY, 28.IX (Reuter) — Biuro polityczne greckiej partii komunistycznej ogłosiło deklarację, w której twierdzi, że „za wojnę domową w Grecji odpowiedzialna jest Wielka Brytania, a nie państwa bałkańskie”.

Partia komunistyczna proponuje utworzenie nowego rządu, do którego miałyby wejść również skrajnie lewicowa organizacja EAM, a

Prz. Truman nie może sprecyzować żadnej deklaracji

Ćwiczenia amerykańskie na Alasce i Aleutach

WASZYNGTON, 28.IX (R) — Prezydent Truman, zapytany, czy może zaprzeczyć lub potwierdzić pogłoskom, iż na Aleutach i na Alasce odbywają się manewry armii i marynarki, oświadczył, że „nie może sprecyzować żadnej deklaracji w tej sprawie”.

WASZYNGTON, 28.IX (Reuter) — „New York Post” donosi, że armia amerykańska oraz lotnictwo zamierzają wysłać nadfortecę wraz z załogami wyszkolonymi w obsłudze bomb atomowych do baz na Alasce i na Aleutach. Do baz tych mają

być wysłane również samoloty myśliwskie o napędzie odrzutowym.

Nie łatwo zmienić polityki Stanów Zjedn.

LONDYN, 28.IX (Reuter) — Minister Byrnes wyjaśnił w rozmowie z korespondentami, iż z oświadczenia Trumana jasno wynika, że wszelka zmiana polityki amerykańskiej może nastąpić dopiero po przedyskutowaniu jej przez prezydenta, sekretarza stanu i przywódców kongresu.

Departament stanu odmówił komentarzy w tej sprawie.

Potwierdzono natomiast, że lotnictwo armii amerykańskiej dokonuje w pobliżu miasta Fairbanks na Alasce prób z samolotami, kierowanymi przez radio, oraz że specjalnie wyekwipowane siły dokonują manewrów na lądowcach Alaski w okresie zimowym.

Podobne manewry mają się odbyć na Aleutach, gdzie będą wypróbowane najnowsze typy dział oraz wpływ zimna na sprzęt bojowy.

NA CAŁEGO

M. p., dn. 28 września.

(h) Komuniści greccy i ich moskiewscy współpracownicy poniosły dotkliwe porażki na terenie międzynarodowym, zmienili całkowicie taktykę. O ile dotychczas popierali swoje argumenty drobnymi aktami sabotażowymi, zamachami politycznymi i prowokacjami, o tyle od tygodnia przeszli do zbrojnej akcji zakrojonej na szeroką skalę. Wzmocnienie tej akcji stoi oczywiście w bezpośrednim związku z powrotem króla Jerzego do Aten.

Komuniści postawili sobie na tej drodze dwa zadania: 1) niedopuszczenie do powrotu króla, jakkolwiek wola ludu powoła go z powrotem na tron, 2) wycofanie wojsk brytyjskich. Cele te bynajmniej nie są takie skromne, gdyż zrealizowanie ich oznaczałoby w konsekwencji całkowitą zmianę w Grecji. Komunistom nie udało się pierwszą wojną domową, głównie wskutek interwencji brytyjskich wojsk. W tym okresie czasu komuniści rozporządzali znaczną ilością broni i amunicji.

Wkrótce jednak sytuacja uległa zmianie. Wszystkie głosowania wykazały, że komuniści przeliczyli się w ocenie swoich wpływów. Nawet te grupy społeczeństwa greckiego, które przeciwnie są obecnemu rządowi czy ustrojowi inonarchistycznemu, nie popierają tym razem komunistów. Ujawniło się to przede wszystkim w oświadczeniach przywódców opozycyjnych stronnictw po upadku plebisytu.

Komuniści greccy i Moskwa zdają sobie doskonale sprawę z tego, że powrót króla Jerzego pociągnie za sobą stabilizację sytuacji politycznej. Ogólnie przypuszczają się, że polityka króla doprowadzi do zmniejszenia naprężenia panującego w kraju. W tych warunkach wpływy komunistyczne musiałyby się dalej zmniejszać. Upadek zaś tych wpływów oznacza dalsze zmniejszenie szans sowieckiej ofensywy na pozycje brytyjskie w rejonie Morza Śródziemnego, oznacza wzmocnienie pozycji Turcji wobec sowieckich żądań w sprawie Dardaneli.

Dlatego też Moskwa pchnęła komunistów greckich do nowej próby rozpętania wojny domowej, by w ten sposób spróbować wykorzystać ostatnią nadarzącą się im okazję. Gra idzie na całego. Je li uda się wprowadzić Grecję w chaos, wówczas sowieccy agenci mają szansę zdobyć nowe pozycje. Moskwa będzie mogła rozpętać wielką kampanię propagandową, która powinna przynieść jej pewne korzyści.

Wszystkie fakty wskazują, że Rosja działa bezpośrednio w Grecji i to nie tylko przy pomocy tamtejszych komunistów, ale przez Jugosławie i Albanie. Oba te państwa znajdują się w władaniu sowieckim i należą do bloku rosyjskiego. Wskazaliśmy niejednokrotnie, iż fakt, że Grecja nie należy do tego bloku, stanowi jedyną istotną przeszkodę do panowania Rosji na całym Bałkanach i do kontroli nad jednym z najważniejszych szlaków morskich Imperium Brytyjskiego. To właśnie tłumaczy z jednej strony nacisk sowiecki na Grecję jak i uporczywą obronę Grecji przez W. Brytanię.

Dlatego też błędne jest przypuszczenie, że komuniści greccy, czy też Moskwa walczą z rządem Tsaldarisa dlatego, że jest monarchistyczny, że pragną, by społeczeństwo greckie posiadało więcej swobód obywatelskich. Nie, na terenie Grecji toczy się walka o to, czy Rosja ma panować nad Bałkanami i przeciąć brytyjskie szlaki komunikacyjne, czy też temu dażeniu stać będzie na przeszkodzie wola W. Brytanii utrzymania swoich pozycji i pohamowania pochodu imperializmu rosyjskiego.

Rosja stara się w Grecji powtórzyć swoją nieudaną akcję w Hiszpanii z r. 1936. Rząd brytyjski jednak ocenił sytuację i przewidział zamiary sowieckie i dlatego, mimo różnych dotychczasowych nacisków dyplomatycznych, nie udzielił żadnego zobowiązania w sprawie wycofania swoich wojsk z Grecji. Wojska te nie biorą udziału w dotychczasowych walkach z bandami komunistycznymi i są gotowe. Przegrupowanie wojsk brytyjskich i ewakuacja ich z rejonu Aten nie oznacza ewakuacji z Grecji. A to jest właśnie ważne.

Keitel przekonał się: Gra nie jest warta świeczki

„Alianci mogli wygrać wojnę natychmiast po jej rozpoczęciu”

NORYMBERGA, 28.IX (R) — Marszałek Keitel napisał artykuł dla agencji International News Service, w którym pisze m. in.:

„Ostatnia wojna przybrała rozmiary tak gigantyczne, że nikt nie mógł przewidzieć - wszystkich możliwości i okazji, jakie mogły się trafić. Zarówno Niemcy jak i alianci przepuścili wiele z tych okazji.

My straciliśmy największe możliwości w okresie Alamein i wtedy właśnie byliśmy najbliżej zwycięstwa. Niestety, nie byliśmy dostatecznie silni, gdyż siły nasze były podzielone między Europę, Afrykę i Rosję.

Gdybyśmy zdobyli Gibraltar i zamknęli Morze Śródziemne, wygralibyśmy tę fazę wojny i posunęli się wielce ku ogólnemu zwycięstwu. Trzeba przyznać, że wszystko było po temu gotowe. W Jurze francuskiej przeprowadzono już

manewry, gdzie wypróbowano potrzebne działa i moździerze.

Franco był gotów oddać swoje terytorium do naszej dyspozycji pod warunkiem, że umożliwimy mu uratowanie pozorów. Franco pragnął, byśmy sprobowali inwazję aliancką na Półwysep Pirenejski, a wtedy zwróciłby się o pomoc do Hitlera w obronie neutralności. Następnie nasza marynarka, lotnictwo i armia wspomaganą przez artylerię umieszczoną w Algieras zdołałyby Gibraltarię. Hitler jednak przypominał sobie zawsze wojny napoleońskie i był zdania, że wojny w Hiszpanii są zawsze długie i kosztowne, dlatego też nie zatwierdził w ostatniej chwili podobnego projektu.

Dalszą okazję straciliśmy w grudniu 1944 roku w Ardenach, kiedy Rundstedt przegrał swoją ofensywę, mającą na celu zdobycie Antwerpii. Przyczyną tego niepowodzenia były błędy popełnione przez współpracowników Rundstedta, a przede wszystkim przez byłego szefa Sepp-Dietricha, który miał pod swoim dowództwem 7 dywizji, a o dowodzeniu nie miał pojęcia.

Jeśli chodzi o okazję, straconą przez alianców, to jestem zdania, że alianci mogli przede wszystkim wygrać wojnę natychmiast po jej rozpoczęciu. Nigdy nie mogliśmy zrozumieć, dlaczego 3 września Francuzi nie zaatakowali nas gęsboko, a jedynie obmacywali nasze pozycje. Było to dla mnie wielką i miłą niespodzianką.

Jestem przekonany, że w tym czasie Francja była dość silna, by

przełamać nasze pozycje — pisze były naczelny dowódca armii niemieckiej — oraz mogła zająć Nadrenię, Ruhrę i zdobyć sobie przejście na Renie. Gdyby Francja to osiągnęła, Hitler musiałby wycofać swoje wojska ze wschodu i cała kampania w Polsce wyglądałaby inaczej. Równocześnie nie trzeba dodawać, że wpływ podobnej ofensywy na gospodarkę i społeczeństwo w Niemczech byłby wielki.

Keitel kończy swój artykuł twierdzeniem, że na zwycięstwo i porażkę składają się tysiące przyczyn, a wojna jest grą od początku do ostatniego dnia. „Przegraliśmy — mówi Keitel — ale dzisiaj wiem, że nawet gdybyśmy wygrali, to zwycięstwo nie przyniosłoby Niemcom szczęścia. W każdej walce, w której giną miliony ludzi, można powiedzieć, że gra nie jest warta świeczki”.

W chwili ogłoszenia wyroku

Zbrodniarze wojenni nie będą fotografowani

NORYMBERGA, 28.IX (Reuter) — Międzynarodowy sąd w Norymbdze zakazał fotografowania 21 głównych przestępców wojennych w chwili, gdy będą oni wysłuchiwani wyroku.

Decyzja ta wywołała wielkie zdziwienie i zaskoczenie, ponieważ ona wiązuje ona również oficjalnych fotografów sądu.

Zgodnie z dekretem Stalina

18 osób pod sąd za nadużycia

MOSKWA, 27.IX (R) — Podano do wiadomości, że zgodnie z ostatnio ogłoszonym dekretem Stalina, postawiono w stan oskarżenia 18 wyższych funkcjonariuszy państwowych z okręgów kujbyszewskiego i jarosławskiego. Urzędniczy oskarżeni są o przewłaszczenie ziemi i nadużywanie swojego stanowiska.

Co się stało w Polsce ze Stronnictwem Pracy

M. p., we wrześniu

W dniu 21 lipca korespondent „Associated Press” doniósł z Warszawy, że Stronnictwo Pracy zawiesiło swą działalność polityczną, a prezes tego stronnictwa Karol Popiel złożył oświadczenie, iż zawieszenie działalności jest protestem przeciw odmówieniu przez rząd zezwolenia na odbycie kongresu stronnictwa.

Korespondent amerykańskiej agencji doniósł dalej, że Osóbka Morawski postawił Popielowi warunki, iż zgodził się na odbycie kongresu, jeśli stronnictwo zobowiąże się do przystąpienia do wspólnego bloku w nadchodzących wyborach. W tych warunkach Karol Popiel był zdania, że partia jego nie postąpiła zagwarantowanej przez uchwały jaltańskie i poczdamskie swobody działalności politycznej, tym więcej, że ostatnio miały miejsce masowe aresztowania wśród członków stronnictwa. Zawieszenie działalności Stronnictwa Pracy ma trwać do czasu, dopóki administracja warszawska nie zmieni swych dotychczasowych metod w stosunku do partii opozycyjnych.

Stronnictwo Pracy kierowane przez Popieła i kilku katolickich działaczy z dawnej NPR i Chrześcijańskiej Demokracji, wciąż jeszcze wierzących w możliwość współpracy z obecnym reżymem w Polsce, dawało administracji warszawskiej poważny atut propagandowy do ręki. To też, zawieszenie działalności stronnictwa musiało być jej bardzo nie na rękę, choćby ze względu na wrażenie, jakie to zrobi za granicą.

Tymczasem ostatnie wiadomości z Warszawy donoszą o pełnej działalności politycznej Stronnictwa Pracy, o jego przystąpieniu do rządowego bloku wyborczego i o udziale posłów tej partii w sesji tzw. krajowej rady narodowej.

Co się stało? Czy to stronnictwo przewidziało swe stanowisko, czy też rząd zmienił swą politykę wobec niego? Postarajmy się odtworzyć prawdziwą sytuację na podstawie informacji pochodzących wyłącznie ze źródeł warszawskich, a w pierwszym rzędzie agencji PAP.

W dniu 25 sierpnia PAP doniosła, iż tegoż dnia „rozpoczęła się w Warszawie sesja Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy”. Mimowolnie czytelnik z ciekawością oczekuje, co też powie prezes stronnictwa Karol Popiel i jak wyjaśni wznowienie działalności partii. Tymczasem czytamy: „Otwarcie obrad do konał Tadeusz Michejda, znany działacz społeczny i polityczny oraz jeden ze współtwórców i członków Rady Narodowej na Zaolziu, od 1929 aktywista NPR; w okresie okupacji niemieckiej Michejda brał udział w pracy konspiracyjnej grupy „Zryw”.

A więc o Popiele ani słowa, natomiast obrady otwiera jakiś pan Michejda, który widać nie bardzo jest znany społeczeństwu polskiemu, skoro korespondent agencji uważa za konieczne przedstawić go czytelnikom i pochwalić jego zasługi. W dalszym ciągu swego przemówienia Michejda nakreślił program polityczny stronnictwa, wskazując na konieczność ścisłego sojuszu polsko-sowieckiego.

Następne przemówienie wygłosił niejaki Widy-Wirski i znów korespondent przedstawia go, pisząc iż jest on „organizatorem i współtwórcą konspiracyjnej grupy „Zryw” w czasie okupacji. Streszczając przemówienie Widy-Wirskiego, korespondent pisze: „Mówiąc o przyczynach dramatu w stronnictwie prelegent stwierdził, iż jest to dramat kierownictwa.... Potępiając warcholstwo mniemności, prelegent nazwał je polityką

samobójczą, mówiąc m.in.: „My trzymamy w swych dłoniach mocno sztandar stronnictwa, gdy oni usunęli się samowolnie i wezwali masę członkowską do anarchii”.

W następnym dniu tj. 27 sierpnia PAP podał następującą wiadomość: „W trakcie wczorajszych obrad wybrano nowe władze Stronnictwa Pracy. Prezesem Rady Naczelnej został dr Michejda Tadeusz, a prezesem Komitetu Wykonawczego Feliks Widy-Wirski. Wysłano depesze do Bieruta i Osóbki Morawskiego, zapewniając o poświęceniu wszystkich wysiłków Stronnictwa dla odbudowy państwowości polskiej oraz o swoim pozytywnym stosunku do konstytucyjnego poczynania rządu jedności narodowej”.

W dniu 16 sierpnia korespondent PAP zamieścił wywiad z wiceprezesem krakowskiego wojewódzkiego zarządu Stronnictwa Pracy, ks. Henrykiem Werynskum, który nota bene został niedawno zasuspendowany przez władze ko-

szulskie. O nowych członkach stronnictwa nie jest w obecnych stosunkach polskich trudno. Wystarczy odkomenderować odpowiednią ich ilość z PPR lub też nakazać wstąpienie zależnym od reżymu pracownikom. My jednak wiemy, że nie ma to już nic wspólnego z dawnym Stronnictwem Pracy, o czym świadczy zupełny brak znanych nazwisk oraz kompletna zmiana kierunku stronnictwa. Kilku nieuczciwych ludzi ubrało się w stary znany płaszcz, popełniając jeszcze jedno oszustwo polityczne.

Ze tak jest naprawdę, o tym świadczy następująca depesza PAP z dnia 19 września br.: „Władze naczelne stronnictwa Pracy, zajmując stanowisko wobec komunikatu plenarnej konferencji episkopatu polskiego, odbytej ostatnio w Częstochowie, który to komunikat wyraża obawę, „czy kierownice czynniki Partii Pracy w nowym układzie dają Kościołowi istotną gwarancję trwałego i pełnego zabezpieczenia myśli i zasad katolickich” — „uchwała stronnictwa stwierdza, co następuje: Jako działacze praktyczni musimy realizować zasady programowe stronnictwa w określonych warunkach gospodarczych, społecznych i politycznych”. (Za styl tej depeszy nie ponosimy odpowiedzialności — Przep. aut.)

Co muszą realizować obecni kierownicy „Nowej Partii Pracy”, to nas mało obchodzi, ważne dla nas jest natomiast, że episkopat polski odmówił jej swego zaufania, co wyraźnie wynika z nieostrożnie za-

mieszczony depeszy PAP. A przecież prawdziwe Stronnictwo Pracy jako naczelny punkt swego programu miało zawsze realizację zasad Kościoła katolickiego.

Wreszcie w dniu 20 września br. w sprawozdaniu z sesji KRN PAP podaje: „Następnie przystąpiono do 1 punktu porządku dziennego — odwołanie starych i przyjęcie nowych posłów. W związku z odwołaniem 6 posłów Stronnictwa Pracy składa oświadczenie poseł Popiel, który twierdzi, że klub poselski Stronnictwa Pracy nie ma prawa ich odwoływać. W odpowiedzi poseł Widy-Wirski stwierdza, iż stronnictwo stoi nadal na straży swych ideałów wbrew twierdzeniom posła Popieła”.

Jest to ostatni akt tragedii Stronnictwa Pracy. Nowe władze nowego stronnictwa odwołały oczywiście starych posłów. Popiel protestował przeciwko temu na sesji K. R.N., stwierdzając, że dzieje się to bezprawnie i, że uzurpatorzy, przywłaszczając sobie nazwę Stronnictwa Pracy, są zdrajcami jego prawdziwych ideałów. Nie to oczywiście nie pomogło, stary posłowie zostali usunięci z łona KRN, a przyjęci nowi, którzy napewno nie będą uprawiać opozycji.

Możemy tylko współczuć Karolowi Popielowi, że doznał jeszcze jednego zawodu, ale musimy stwierdzić, że wykazał on duży brak trzeźwości politycznej, jeśli przypuszczał, że w obecnym reżymie wypadki mogą się połoczyć inaczej.

K. Junosza

NOWOŚCI!

Zarys gospodarczych dziejów Polski w czasach przedrozbiorowych
prof. Jan Rutkowski

szelne, za działalność polityczną sprzeczną z zasadami Kościoła. O-tóż w wywiadzie tym znajdujemy następujący fragment: „Zasady Stronnictwa Pracy zostały zupełnie niejednolite ostatnim prezydentem, który wyeliminował tylko pewną grupę, nie umiejącą znaleźć wspólnego języka z resztą stronnictwa. Chodziło tu głównie o chadecję, która w ostatnich latach wchłonęła w siebie sporo elementów obcych”.

Właściwie podane wyżej fragmenty z depeszy PAP-u wystarczyłyby zupełnie, by zorientować się w tym, co zaszło ze Stronnictwem Pracy. Stronnictwo to zostało zawieszona przez prawowite władze z prezesem Karolem Popielem na czele. Znalazła się jednak garstka ludzi, którzy przekupieni, lub też dla kariery podjęli się odegrać haniebną rolę. Zebrali się oni na posiedzenie, które szumnie nazwali „sesją Rady Naczelnej” i ogłosili, że stronnictwo nadal istnieje i pracuje. Prasa warszawska usiłowała oczywiście nadać temu potrzebny

Winston Churchill jest jednym z najwybitniejszych reakcjonistów świata — twierdzi radio moskiewskie

LONDYN, 27.IX (Reuter) — Radio moskiewskie nadało audycję w języku angielskim, komentującą mowę Winstona Churchilla.

Komentator sowiecki, Piotr Orłow, powiedział, że Churchill jest bezwzględnie jedną z najwybitniejszych osobistości kół reakcyjnych W. Brytanii i Stanów Zjedn., starających się o uniemożliwienie współpracy między wielkimi mocarstwami.

Mowa wygłoszona przez Churchilla w Fulton w marcu, w której nawoływał on do utworzenia bloku anglo-amerykańskiego, wywołała wielki sprzeciw wśród spo-

łeczeństwa postępowych całego świata — twierdzi Orłow.

Jeśli chodzi o mowę w Zurychu, komentator sowiecki uważa, że dała ona przede wszystkim do słowa rzenia wielkich i potężnych Niemiec.

Wydawca:

Oddział Kult. i Prasy 2 Korp. Adres Redakcji i Administracji Polish Forces C.M.F 58 Wychodzi 6 razy w tygodniu WYDANIE POŁOWE (B) CENA 5 LIR

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Z szeregu pomników Słowiańszczyzny na Pomorzu Zachodnim bezcenną wartość historyczną i architektoniczną posiadają zamek Piastów w Szczecinie. Zamek ten, sięgający początków XIII wieku, przetrwał do obecnych czasów w swej pierwotnej formie z małymi dodatkami germańskimi.

Oczywiście wojna nie oszczędziła czołgodnego zabytku, jednak poszczególne jego części są w takim stanie, że istnieje możliwość ich odbudowy. Na specjalną uwagę zasługują kaplica zamkowa z wieżą, na której zachował się posąg św. Ottona, apostoła Pomorza Zachod-

niego. Przy wejściu do kaplicy znajdują się stare płyty grobowe, pochodzące prawdopodobnie z grobowców Piastów.

Płyty te wzbudziły specjalne zainteresowanie szabrowników. Stwierdzono, że jedna z nich została odwołana, następnie zauważono przygotowania zmierzające do przebitcia otworu ze ścian kaplicy. Zamku nikt nie strzeże.

Tereny rolnicze Opolszczyzny nawiedziła ostatnio niebываła plaga dzików. Ci nieproszeni goście upodabali sobie szczególnie małą wioskę Dąbrówkę Dolną.

Gdy tylko zapadnie zmierzch, całe stada dzików wychodzą z pobliskich lasów i rzucają się na pola z ziemniakami. Poszkodowana ludność zwróciła się do władz z prośbą o pomoc w walce z tymi szkodnikami.

Przed sądem specjalnym w Lublinie staną wkrótce byli kaci Majdanka: gen. Hilmer Moser, major Hans Wagner i Willy Reinert.

Władze bezpieczeństwa wykryły tajną organizację niemiecką na terenie huty „Julia” w „Bóbrku” koło Bytomia. Organizacja miała za zadanie prowadzenie akcji wyrotowej, przez organizowanie elementów niemieckiego, dokonywanie aktów sabotażu i wreszcie przejście do walki otwartej celem oderwania Ziemi Zachodnich od Polski. 25 członków tej organizacji znalazło się pod kłuzem.

Wszyscy aresztowani byli członkami partii hitlerowskiej i na terenie Bobrka pozostali z polecenia naczelnych władz tej partii.

Austria zamalowuje swastyki

Innsbruck, we wrześniu

Frau Hitt nienawidziła ludzi. Żyła w samotności, otoczona kilkoma wiernymi dworzanami, w zamku na szczycie jednej ze skał. Jedyne uczucie żywiła dla swego rumaka. Doświadczała go czasem i pedziła w dolinę, zabijając po drodze oszczepem ludzi i sycąc swe oczy widokiem ich powolnego konania. Aż raz jeden złapała kamień, by rzucić nim w małe, bawiące się na polanie, dziecko. I wówczas nagle sama wraz z rumakiem w głąb się zmieniła, a głąb ten zaczął rosnąć, stał się olbrzymi, tak wielki, jak wielką była nienawiść Frau Hitt do ludzi.

Góra na którą patrzę, która wznosi się nad Innsbruckiem, to „Frau Hitt”. Wczoraj rzucił się z niej w przepaść młody Jugosłowianin. Uciekł z kraju, gdzie nie było swobody, dostał się do kraju, w którym nie było chleba. Popelniał samobójstwo z głodu.

Potężna jest jeszcze ma świecie nienawiść i pełna sadyzmu chęć prześladowania bliźniego. Niemniej-sza niż nienawiść Frau Hitt do ludzi...

Szlak uchodźców

Z Wiednia przez Salzburg na Innsbruck to szlak uchodźców, uciekających ze strefy sowieckiej. Szlak Polaków, Żydów, Czechów, Słowaków i Rumunów. Z Grazu na Innsbruck — to szlak ucieczki z kraju Tita. W Innsbrucku słychać się z sobą ludzie wielu narodowości, różnych religii, ogarnięci wspólną troską: Uciekać — uciekać... jak najdalej! Dalej drogi nie ma. Czekają więc, dostają nikielne zasłki, czasem handlują na Adolfa Pichler Platz walutami, aparatami fotograficznymi i samochodami, czasem popełniają samobójstwa z głodu, czy rozpacz.

Sytuacja ekonomiczna w Austrii jest o wiele lepsza niż w Niem-

zech, ale mimo to jest bardzo zła. Ilość kalorii z produktów otrzymanych dziennie, jest niewy starczająca. Nie ma prawie czarnej giełdy wśród Austriaków. Tępiąca jest bezlitość i dlatego nie rosną ceny, szyling wzmacnia swą wartość, kurs dolara spada. Jeszcze trzy miesiące temu wynosił 85 szylingów, dziś 55 tylko. Inna rzecz, że ci, którzy mają wiele pieniędzy, skupują brylanty i złoto. Mimo wszystko pewniejsze to niż najpewniejsze banknoty. Walka ze spekulacją jest olbrzymia. Rewizje są na każdym kroku: na ulicach, w pocągach, w mieszkaniach.

Brak jedzenia

Przedwojenne produkty przemysłowe są tanie. Aparat fotograficzny „Leica” kosztuje 5-8 tysięcy szylingów, samochód 6 cylindrowy w dobrym stanie 10-12 tys., a maszyna do pisania 3 tysiące.

Samochody są tanie, bo koszt utrzymania ich jest wielki. Benzyna dostaje się według przydzia-

Amerykańska armia okupacyjna w Niemczech

Znany amerykański publicysta wojskowy G. F. Elliot, omawiając w „New York Herald Tribune” sprawę armii okupacyjnej Stanów Zjednoczonych w Niemczech podkreśla, iż z końcem sierpnia siły zbrojne amerykańskie w Niemczech wyniosły 335 tysięcy ludzi, jednakże liczba ta szybko zmniejsza się i przypuszczalnie należy, iż pod koniec roku budżetowego tzn. 30 czerwca 1947 roku amerykańska armia okupacyjna wynosić będzie 200 tysięcy.

Obecnie jednak daje się odczuwać w armii okupacyjnej St. Zjednoczonych brak młodszych oficerów i podoficerów. Niedobór młodszych oficerów wynosi około 85 procent. (PAT.)

„Queen Elizabeth” — pływające miasto

„Queen Elizabeth”, największy brytyjski statek oceaniczny po zakończeniu remontu dnia 15. października wyruszy w podróż, w której prawdopodobnie zdobędzie Błękitną Wstęgę Atlantyku.

Statek, który obecnie przywodziła szalę pływającego luksusowego pałacu, podczas wojny w stosunkowo krótkim czasie przewoził

na swym pokładzie milion żołnierzy, pokrywając przestrzeń 770 tysięcy km.

Już wkrótce na błękitnych falach oceanu pod rozgwieżdżonym niebem dwa tysiące odsłoniętych luków zamigocze światłami i popłynie echo muzyki tanecznej z saloonów wspaniałego statku.

Wśród wielu innych niespotykanych na innych statkach pasażerskich urządzeń, pasażerowie „Queen Elizabeth” znajdą: 3 kina, teatr, sklepy, basen pływacki, kilka banków, biura turystyczne, halę gimnastyczną, duże boisko sportowe. Ponad to 14 pokładów połączonych 60 osobowymi i towarowymi windami, elektrownię zdolną dostarczyć prądu dla dwustu tysięcznego miasta, 4 zestawy silników mocy 250 KM., 16 km chodnik, 5 tys. stołów, foteli i krzeseł, ponad 4 tys. materaców i poduszek, 7 tys. prześcieradeł i zasłon, 2 tys. rozbiorników.

Na odmalowanie 330 tys. kwadr. powierzchni zewnętrznej zapotrzebowano 30 ton farby. Próba instalacji elektrycznej wymaga sprawdzenia 6,5 tys. km. przewodów.

Właściwie „Queen” jest statkiem w statku, ponieważ kadłub zewnętrzny mieści w sobie kadłub wewnętrzny z 2 m. przestrzeni, podzielonej na 140 hermetycznych przegród.

Statek ma również 26 łodzi ratunkowych z silnikami Diesla. Wszy

stkie te łodzie mogą być elektrycznie spuszczone na wodę za pomocą guzika. Na przednim maszcie, wysokości 55 m., mieści się gniazdo bocianie z którego obserwator, zaopatrzony w elektryczny ogrzewacz nóg i telefony może nadzorować ocean w promieniu 16 km.

Fraszki Peter Pana

Frankowiaczek

*Frankowiaczek ci ja
SS-mann z Wawelu,
Norymberska chryja
Nie ma przecież celu!*

*Frankowiaczek ci ja
Oraz Gubernator,
Bardzo mnie Polacy
Pokochali za to.*

*Ja ich też kochałem
Miłością bez granic,
Lecz się w Norymberdze
Miłość nie zda na nic.*

*Ja ich tak kochałem
Namiętnie! Do grobu!
Aż im w Oświęcimiu
Zalożyłem obóz.*

*Czysto i miłulko,
Niby w sanatorium,
Kwiatki i rabatki
Oraz krematorium.*

*Wciąż ich wolałem
Pieszczotą łapanek,
Dla ludności mi'ej
Stworzyłem Majdanek.*

*Majdanek, Treblinka,
Pawiak i Oświęcim,
A dziś mnie zamknęli
Za me dobre chęci.*

*Brzydcy się Polacy
Z mej niedoli cieszą,
„Powiesić!” wołają...
I pewno... powieszają!*

„Przyjaźń” w cieniu latających bomb

Prasa całego świata pisze od dłuższego czasu o tajemniczych bombach, które kierowane widać radiem, przelatują nad Szwecją.

Korespondent Reutera donosi ze Sztokholmu, że w cieniu tych latających bomb robione są próby „wzmocnienia przyjaźni” sowiecko-szwedzkiej. Prasa sowiecka od pewnego czasu nie atakuje już szwedzkich prz/wódców politycznych, których do niedawna nazywała pionkami międzynarodowej reakcji, działającej na rzecz bloku antysowieckiego.

Coraz więcej „turystów” sowieckich przybywa do Szwecji, a pomiędzy Sztokholmem i Leningradem podjęta została komunikacja lotnicza i morską...

Ostatnio socjalistyczne dziennikarstwo szwedzkie było zaproszeni do Moskwy. Z drugiej strony w kołach szwedzkich propagują myśl, że neutralna Szwecja powinna współpracować na polu wymiany handlowej z wszystkimi państwami,

mi, będącymi członkami Organizacji Zjednoczonych Narodów.

Wkrótce nastąpić ma podpisanie układu handlowego pomiędzy Zw. Sowieckim a Szwecją, a cyfra rocznych obrotów wynosić będzie 7 milionów sh. Ponadto Sowieci starają się o pożyczkę szwedzką w kwocie 70 milionów sh. Pożyczka ta użyta zostanie na zakup towarów w Szwecji w ciągu pięciu lat.

Księżstwo Windsor powrócą do W. Brytanii

LONDYN, 28.IX (R) — Ogłoszono, że w ciągu roku bieżącego księża Windsoru powrócą na stałe do W. Brytanii i osiedli się tam po 10 latach pobytu za granicą wraz ze swą żoną Amerykanką Wallis Warfield - Simpson.

Dotychczas królowa Maria oraz królowa Elżbieta nie zgadzały się, by żona księcia Windsoru otrzymała rangę księżnej, jak również nie przyjęły nigdy oficjalnie jej wizyty.

Bestie w ludzkim ciele...

We wtorek, dnia 1 października ma zostać ogłoszony wyrok w toczącym się od dłuższego czasu procesie norymberskim, w którym na ławie oskarżonych zasiadli członkowie przywódcy narodu, jego niedawni przewodnicy, których każde słowo spotykało się z masową aprobatą, tak niedawno jeszcze uwielbiani, noszeni niemal na rękach, ulubieńcy i wybrańcy Rzeszy niemieckiej.

Dziś Niemcy się ich (oficjalnie przynajmniej) starannie wypierają. Jak dalece jednak ich wpływ sięgał w dusze narodu, jak głęboko zapuścił korzenie, świadczą zeznania świadków. Ten niszczący jakby w piekle czerpiący natchnienie wpływ norymberskich zbrodniarzy sięgał nawet tam, gdzie

zdawałoby się tylko szlachetne uczucia i wielkie idee mają dostęp — do świata nauki.

Oto, co opowiadał w ciągu ostatnich dni procesu pułkownik SS Wolfram Siewers.

Osobnik ten rozparł się, jak gdyby miał wygłosić pogadankę na temat uszlachetnienia drzewek owocowych. Z cyniczną obojętnością zeznał o potwornych zbrodniach wykonywanych na więźniach obozów koncentracyjnych, których nieszczęśliwy los skierował w ręce „naukowców” niemieckich.

Pułkownik SS. Siewers oświadczył, że ponieważ w Niemczech nie było zwierząt doświadczalnych, więc posługiwano się ludźmi! Prokurator odbierał „świadkowi” głos kilkakrotnie, gdy ten z lubością zapędział się w szczegóły organizacji SS. Z zeznań tych wynika, że z Oświęcimia wysyłano do Strasburga co pewien czas zakonserwowane głowy Żydów, nad którymi prowadził „doświadczenia” osławiony profesor Kolb. Między innymi dostarczono do strasburskiego instytutu mózgi komisarza bolszewickiego.

W dalszym ciągu rozprawy stwierdzono, że setki więźniów w różnych odstępach czasu, poddawano „doświadczeniom” z ciśnieniem powietrza. Siewers zeznał m. in., że kilkunastu więźniów zamknięto w hermetycznej komorze, z której powoli wypompowywano powietrze. Więźniowie wyrwali sobie garściami włosy, niektórym pękły płucia; wszyscy przeżywali straszliwe męki zanim śmierć pozwoliła kres ich życiu. Podobne doświadczenia czyniono ze zgęszczonym powietrzem.

Inny świadek, były członek sądu specjalnego SS, pułk Morgen mówił o metodach, jakimi posługiwano się Gestapo w obozach koncentracyjnych w dążeniach do wzajemnego zabilania się więźniów między sobą. Metodami tymi było głodzenie, podsypanie zazdrości lub zemsty.

W czasie rozprawy poruszono potworne „doświadczenia” prowadzone na kobietach.

Wszyscy obecni na rozprawie podczas przesłuchania tych świadków ze zgrozą słuchali zeznań „naukowców” niemieckich.

Sądymy, że w Norymberdze sędziowie nie będą mieli miłośni nad zbrodniarzami.

Konferencja Paryska a filateliści

Wśród delegatów zebranych w Paryżu na Konferencję Pokojową największymi filatelistami są Chinczy. Zakupują ile tylko mogą znaczków Konferencji Pokojowej. Są ich dwa wydania — trzy i dziesięciolankowe. Na znaczku trzylankowym widać wyciągniętą rękę chwytającą gołębicę — cynicy

mówią, że raczej wygląda to, jak gdyby gołąbek pokoju wyrwał się z ręki i ulatywał w przestrzeń. Na jednym znaczku dziesięciolankowym widać Pałac Luksemburski, a na drugim jakąś nieokreśloną dzwinię, która się różnie nazywa: „Francja”, „Paryżanka”, „Bogini Pokoju”. Prawdopodobnie jest to ta ostatnia, ponieważ w dłoni trzyma też wystraszonego gołąbka. Znaczki nabierają praktycznej wartości dopiero po przyłożeniu specjalnej pieczęci w Pałacu Luksemburskim. Dlatego to w małym biurze pocztowym rozlega się miarowy stuk — to śmiertelnie znudzony francuski urzędnik pocztowy, Emil Ryn, mimo pęcherzy na obu dłoniach, załatwia dostojnych klientów.

— Jakże partie polityczne posiadamy w Austrii?
— Socjalistyczna, katolicka, komunistyczna.
— A narodowo-socjalistyczna?
— No wiesz, przecież jej nie ma.
— Ej, bratku, nie błądź.
I publiczność bije spontaniczne brawo.

Austria oddzielona jest od Niemiec granicą. Po niemieckiej stronie stoi żołnierz aliancki i po austriackiej stronie żołnierz aliancki. Austria jest okupowana i Austriacy będą poddani reedukacji. Austria nie jest pruska tak samo, jak pruska nie jest bawaria, ale tak samo jak Bawaria jest niemiecka.

Niemców wyrzucają władze sowieckie na zachód, na terytorium Niemiec, ale w Austrii zostają Austriacy, mniej butni niż Niemcy, bardziej ulegli, bardziej rzekomo proalliancy — ci sami, którzy 10 lat temu witali wojska niemieckie, Hitlera i Anschluss z największą radością.

L. Brzeski

Francja nie pragnie polityki zemsty

PARYŻ, 28.IX (Reuter) — Przemawiając w American Club w Paryżu, premier Bidault oświadczył, że Francja nie pragnie prowadzić polityki zemsty. Francja dąży do pokoju, opartego na sprawiedliwości, a nie na nienawiści, ale jest ona zdania, że sprawa Niemiec nie powinna być czynnikiem niezgody w budowaniu pokoju.

Bidault zakończył twierdzeniem, że jedność Francji jest większa i silniejsza niż ktokolwiek sądzi.

Ile kosztował jeden nalot na Niemcy

Według danych Depart. Wojny w Waszyngtonie wartość uczestniczących w jednym nalocie na Niemcy 1.200 ciężkich bombowców i 800 myśliwców wynosiła z samolotami, paliwem, bombami i amunicją, oraz umundurowaniem i ekwipunkiem załóg 413.687.930 dolarów.

Sredni koszt nalotu przy 2 pct strat wynosił w samol. 8.128.000 dol., zużyte bomby i amunicja — 1.745.600 dol., paliwo 1.315.130, inne straty 196.000, razem (bez uszkodzeń samolotów szkolenia i amortyzacji kapitału) — 11.385.430 dolarów.

Grupa bombowców zabierała 13,5 miliona litrów benzyny, myśliwce — 1.215.000 litrów.

POSZUKIWANIA

Roman Langer adres w posiadaniu Centrali Poszukiwań PCK. poszukuje osoby mogące podać szczegóły śmierci jego rodziny, a mianowicie: żony Heleny Lange z domu Dylewska ur. 1892 w Warszawie (zginęła w obozie koncentracyjnym Ravensbruck dnia 22. 2. 1945) oraz syna Zygmunta ur. 12. 12. 1921 (zginął w czasie Powstania Warszawskiego).

Józef Leszczyński poszukuje Wacława Wiśniewskiego z Hajnówki.

Walenty Sękowski poszukuje Romana i Bronisława Nowickich z Równego.

Ktokolwiek miałby jakieś wiadomości o Bernardzie Krieger z Czerska pow. Chojnice, proszony jest

o skomunikowanie się z Klemensem Wojak.

Józef Kaczkowski poszukuje por. Stanisława Gajdamowicz z 77 p.p. nauczyciela z Szczuczyna Nowogródzkiego oraz Kazimierza Kaczkowskiego (nauczyciel gimnastyki z Szczuczyna) i jego żonę Wandę z synkiem Józefem, przebywających po roku 1939 w Warszawie.

Wszelkie wiadomości o osobach poszukiwanych prosimy kierować na adres:

**CENTRALA POSZUKIWAŃ PCK
POLISH FORCES CMF 707**

Przy zgłaszaniu poszukiwań prosimy podawać dokładne dane personalne osób poszukiwanych i poszukujących.

tu bardzo niewiele, a by kupić ją na Adolf Pichler Platz (czegoś na tym placu dostać nie można!) trzeba płacić obryzmie sumy. Aparaty fotograficzne są tanie, bo błona do nich nie ma, maszyno do pisania nie kosztują wiele, bo setki biur zostało zlikwidowanych.

Kiedyż Austria wróci do normalnego życia? Kiedy dostać będzie można środki żywnościowe w obfitości, kiedy zaczną się normalna produkcja? Austrii potrzebne jest zboże z Kanady, mięso z Argentyny, ropa naftowa z Rumunii, węgiel z Polski i wełna z Australii.

Ma pan do czynienia z Austriaczką

Austriacy są bardzo oburzeni. Bo też z jakiej racji okupacja! Czyż nie wykazywali zawsze, że nie mają nic wspólnego z Niemcami, czyż nie byli niepodlegli, zanim Hitler przemocą zmusił ich do Anschlussu?

— Austria to Schuschnigg i Dolfuss, a nie Seyss Inquart — tłumaczył mi właściciel hotelu, w którym się zatrzymałem, a mała Austriaczka, sprzedająca w sklepie na Maria Teressenstrasse lalki tyrolskie, powiedziała:

„Dobrze, mogę się z panem umówić, ale musi pan wiedzieć, że ma pan do czynienia z Austriaczką!”

Austriacy starają się zatrzeć ślady hitleryzmu. Starają się pokazać, że te ślady zacieraają. Tak jest na każdym kroku, na każdym kroku podkreślają swe różnice z Niemcami i irytują się, jeżeli żołnierz aliancki tego nie rozumie.

Prawdziwe oblicze

By zobaczyć jednak prawdziwe oblicze polityczne Austrii, trzeba wejść do kabaretu i usłyszeć następujący dialog na scenie:

ZERWANO Z P. MIKOŁAJCZYKIEM ROZMOWY „Dyplomacja Stanów Zjednoczonych ułatwiła ucieczkę dr Maczkowi” O UTWORZENIE TZW. „BLOKU WYBORCZEGO” — pieni się z wściekłości radio Moskwa

LONDYN, 28.IX (R) — Donoszą z Warszawy, że Osóbka - Morawski odbył konferencję z przedstawicielami PPR, fałszywej PPS oraz dalszych dwóch przybudówek bloku reżimowego, tzn. SL (odłam ludowców, zwalczający Mikołaj-

czyka) i tzw. stronnictwa demokracjonalnego.

Po konferencji ogłoszono, że „wobec odrzucenia przez PSL wszystkich propozycji, zmierzających do utworzenia bloku wyborczego 6 stronnictw, dalsze rozmowy stają się w tym zakresie bezcelowe i bezprzedmiotowe. Jednocześnie przedstawiciele 4 stronnictw rządowych ogłaszają, że swoje dotychczasowe propozycje w tej sprawie uważają za nie wiążące ich więcej oraz obciążają PSL całkowitą odpowiedzialnością za zerwanie bloku w wyborczym”.

Z dalszej części komunikatu wynika, że utrzymana została w mocy oferta przystąpienia do bloku wyborczego dla tzw. Stronnictwa Pracy, a faktycznie dla tej jego grupy, która zgłosiła gotowość współpracy z pp. Bierutem i Osóbką oraz, dla jeszcze jednej grupy rozbiłackiej wśród ludowców, nazwanej „Nowe Wyzwolenie”.

(Z powyższego wynika niedwuznacznie, że gdy nie udał się fortel

polityczny, zmierzający do „zrobienia” wyborów w Polsce już na „komisjach” przedwyborczych, administracja warszawska sięga obecnie do metod czysto politycznych i będzie usiłowała wygrać wybory przy pomocy nie tyle głosów wyborców, co urzędników administracyjnych, milicji i „Bezpieki”, przechodząc do porządku dziennego nad stronnictwem p. Mikołajczyka. — Przep. Red.)

MOSKWA, 28.IX (AP) — Radio moskiewskie oskarża dyplomację Stanów Zjednoczonych o ułatwienie „znanemu zbrodniarzowi i zdrajcy narodu chorwackiego” Maczkowi ucieczki do Stanów Zjedn.

Maczek, były wicepremier w emigracyjnym rządzie jugosłowiańskim króla Piotra, jest poszukiwany przez rząd Titu, który oskarża go o rozmaite zbrodnie.

Belgradzki dziennik „Polityka” wiążąc ucieczkę Maczka do Stanów Zjedn. z odmową udzielenia delegacji jugosłowiańskiej na kongres słowiański w Ameryce wjazdowych do Stanów Zjedn., podkreśla, że ambasada amerykańska w Paryżu udzieliła Maczkowi wizy wjazdowej natychmiast po jego zgłoszeniu się w biurze paszportowym.

Stacje

meteorologiczne na Atlantyku

LONDYN, 28.IX (R) — Na południowym Atlantyku powstanie 13 stacji meteorologicznych, które będą dostarczały danych samolotom, utrzymującym komunikację lotniczą między Europą a Ameryką.

Wszystkie zainteresowane kraje wyraziły już zgodę na budowę tych stacji i zgodziły się również ją sfinansować.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Według niepotwierdzonych wiadomości, Pius XII uda się niebawem z oficjalną wizytą do sanktuarium w Loreto.

— Amerykańskie ministerstwo handlu oznajmia, że zadłużenie wewnętrzne Stanów Zjedn. osiągnęło 400.466.000.000 dolarów, podczas gdy w roku 1941 wynosiło ono 202.466.000.000 dolarów.

— Premier republikanów hiszpańskich Giral oświadczył, że przesłał 4 ministrom spraw zagranicznych wielkich mocarstw oraz narodom zjednoczonym notę protestacyjną przeciwko wzmagającym się przesładowaniom republikanów i złemu ich traktowaniu w więzieniach hiszpańskich.

— Sąd brytyjski skazał na śmierć 29-letniego porucznika lotnictwa Neville George Heatha, który zamordował swoją kochankę, artystkę filmową Gardner oraz jedną

jeszcze dziewczynę 21-letnią Do-reen Marshall.

O wywiadzie Stalina

Truman: „Deklaracja ta komentuje się sama”

Vansittart: „Niestety, fakty potwierdzają tezę”

WASZYNGTON, 28.IX (Reuter) — Prezydent Truman proszony, by skomentował ostatnią deklarację Stalina, powiedział: „Deklaracja ta komentuje się sama”.

LONDYN, 28.IX (INS) — Były brytyjski wiceminister spraw zagranicznych lord Vansittart złożył ko-respondentowi International News Service deklarację w sprawie ostat-

niego wywiadu Stalina, oświadcza-
jąc m. in.:

„W dzisiejszych czasach to co się liczy, to są czyny, a nie słowa. Jest wiele rzeczy, które Rosja może zrobić i w ten sposób wykazać, czy deklaracja Stalina odzwierciedla jej prawdziwą politykę, czy też służy tylko dla zamaskowania prawdziwych celów dyplomacji sowieckiej.

Jeśli Stalin jest szczerzy, to powinien przede wszystkim propa-
gandzie sowieckiej zakazać gwałtownej prasowej kampanii antyamerykańskiej i antybrytyjskiej oraz powinien zaprzestać wysuwania pre-

tensji do Dardaneli. Wreszcie jeśli Stalin jest szczerzy, powinien on nakazać zmianę postępowania delegacji sowieckiej w Paryżu.

W dalszym ciągu lord Vansittart stwierdził, że nie wierzy w twierdzenie Stalina, iż partie komunistyczne w różnych krajach nie otrzymują rozkazów z Moskwy.

„Stalin twierdzi — zakończył Vansittart — że oskarżenie Moskwy o usiłowanie zapanowania nad światem jest nieprawdziwe, a tym czasem niestety jest wiele faktów, które potwierdzają tę tezę”.

W 1941 r. Stalin oświadczył:

„Rosja nie była i nie będzie w przyjaźni z W. Brytanią”

TOKIO, 28.IX (R) — Na procesie japońskim przestępców wojen-

nych ujawniono, że na wiosnę 1941 roku Stalin oświadczył b. japońskiemu ministrowi spraw zagranicznych Matsouka, że Rosja so-
wiecka nigdy nie była i nigdy nie będzie w przyjaźni z Wielką Brytanią.

Matsouka powiedział o tym Hitlerowi 27 marca 1941 roku.

NOWY JORK, 28.IX (R) — Wydawca wielu dzienników i czasopism amerykańskich Frank Cannell oświadczył w Albany, że Stalin przygotowuje się do wojny i pragnie rozprzestrzenić komunizm na cały świat. Cannell podkreślił, że 9 lutego Stalin spokojnie oznajmił w przemówieniu, skierowanym do ludności sowieckiej, iż „wobec istnienia systemu kapitalistycznego wojny są nie do uniknięcia”, co oznacza, iż Stalin przesądza i skazuje z góry na niepowodzenie wszystkie wysiłki Ameryki i innych krajów, które zmierzają do zachowania pokoju.

nił, że nieprawdą jest, jakoby wy-
naleziono bomby 30-kilogramowe i że bomby atomowe wymagają nadal do transportu nadfortecz. Nie mogą być też one narazie wyrzucane z łodzi podwodnej. „Bomba atomowa — powiedział Kepner — nie wybuchła w razie trafienia jej pociskiem artyleryjskim”.

Podział złota zrabowanego przez Niemców

PARYZ, 28.IX (Reuter) — Przewodniczący urzędującego w Brukseli międzynarodowego komitetu odszkodowań Jacques Ruef oświadczył, że zostanie utworzona specjal-

na komisja złożona z przedstawicieli W. Brytanii, Ameryki i Francji, która zajmie się sprawiedliwym rozdziałem złota, znalezionego w Niemczech.

Dotychczas 220 ton złota znaleziono w Niemczech, 50 ton oddała Szwajcaria, a 7 ton Szwecja. Ponieważ różne kraje zgłosiły pretensje do 700 ton złota, zrabowanego przez Niemców, więc wszystkie żądania będą mogły być zaspokojone jedynie w części.

Rosja nie będzie reprezentowana w komisji, ponieważ ogłosiła ona, że nie znalazła w swojej strefie ani kawałka złota oraz że nie zgłasza żadnej pretensji do złota znalezionego w zachodnich Niemczech.

Projekt brytyjski przewiduje, że jeśli wierzyć tym wiadomościom, wspólną obronę Syrii w wypadku agresji ze strony trzeciego mocarstwa, a Turcja miałaby się zgodzić na rewizję granicy z Syrią na korzyść tej ostatniej i odstąpić Syrii tzw. Hataj, tj. sandżak Aleksandretty z Antiochią.

Bomby atomowe służą nie tylko w wojnie nerwów

WASZYNGTON, 28.IX (Reuter) — Zastępca dowódcy sił morskich, które przeprowadziły doświadczenia na atolu Bikini, generał William Kepner, odpowiedział na oświadczenie Stalina, jakoby bomby atomowe były pożyteczne tylko dla prowadzenia wojny nerwów, następującymi słowami:

„Bomba atomowa jest najpotężniejszą bombą ofensywną zbudowaną kiedykolwiek i najpotężniejszą bronią niszczącą, używaną w historii wojen. Mieszkańcy Hiroshimi i Nagasaki mogliby bardzo łatwo udowodnić nieprawdziwość twierdzeń Stalina, a jego samego wprawdzie w duży kłopot”.

Odpowiadając na pewne pytania natury technicznej, Kepner ujaw-

„Prawda” o możliwości zawarcia sojuszu anglo-syryjsko-tureckiego

MOSKWA, 28.IX (AP) — Teherański korespondent sowieckiej „Prawdy” donosi, powołując się na osoby, przybyłe z Syrii, że w Damaszku krąży uprzednio pogłoski iż Wielka Brytania usiłuje doprowadzić do zawarcia potrójnego sojuszu anglo-syryjsko-tureckiego.

Titowcy przeciw klerowi katolickiemu

LONDYN, 28.IX (R) — Tito wygłosił przemówienie, w którym oskarża znaczny odłam kleru katolickiego o popieranie Niemiec. Tito twierdzi, że duchowni katolicy udzielali pomocy bandom terrorystów i że pomocy takiej udzielał między innymi pośrodku prymas Chorwacji Stepinac.

LONDYN, 28.IX (R) — Radio Belgrad donosi, że w poniedziałek w stolicy Jugosławii rozpoczęło się proces przeciwko katolickiemu prymasowi Jugosławii i arcybiskupowi powi Zagrzebia Stepinacowi.

Równocześnie donoszą z Sarajewa, że tamtejszy prokurator oskarża arcybiskupa Bośni dr Savica, który przebywa poza granicami Jugosławii, o organizowanie i planowanie masowych mordów (1) na Żydach i muzułmanach.

Południowa Afryka przyjmie emigrantów

JOHANNESBURG, 28.IX (AP) — Rząd Południowej Afryki ogłosił, że przyjmie chętnie emigrantów z Wielkiej Brytanii, Holandii, Skandynawii, Włoch i Grecji.

Południowa Afryka zainteresowana jest szczególnie i specjalnie chętnie przyjmie robotników budowlanych, mechaników, lekarzy i sanitariuszy.